

19 grudnia walne zgromadzenie **CRACOVII**

Spółka na Gwiazdkę

Nowy zarząd Klubu Sportowego Cracovia, wybrany na walnym zjeździe 12 października tego roku, działa cały czas aktywnie. Porządkowane są sprawy finansowe, a jest to prawdziwa dżungla, przez którą trudno się przedrzeć.

Trwają też intensywne przygotowania do zmiany podstawy prawnej działalności Cracovii. W miejsce stowarzyszenia powstanie spółka akcyjna, której głównym, chociaż nie jedynym, udziałowcem będzie gmina Kraków. Ta zmiana podstawy prawnej funkcjonowania Cracovii idzie z duchem czasu. Ma również zapewnić poszczególnym sekcjom, dzięki podjęciu działalności gospodarczej oraz inwestycjom z udziałem kapitału zagranicznego, dochody. Zyski spółki przeznaczone bowiem zostaną prawie w całości na sport. Czy oznacza to, że Cracovia będzie nareszcie żyła w dostatku? Może nie od razu po przekształceniach, ale już w niedalekiej perspektywie powinno być znacznie lepiej. W każdym razie ze spółką wiąże się duże nadzieje.

Aby dokonać zmian podstaw prawnych działalności klubu, trzeba najpierw zmienić niektóre przepisy w statucie. Takie uprawnienia ma tylko walne zgromadzenie delegatów. Zostało ono zwołane na 19 grudnia. Delegaci zdecydują o przyszłości klubu. Jeśli tak zmienią statut, aby bez przeszkód dokonać przekształceń prawnych, to może już na Gwiazdkę Cracovia stanie się spółką. Zmieni też nieco swoją nazwę. Będzie nazywać się: Miejski Klub Sportowy Cracovia Sportowa Spółka Akcyjna. W skrócie – MKS Cracovia SA.

Tomasz Kwedyczenko

Pożegnanie z „pasiakami”?

Bramkarz Cracovii Tomasz Kwedyczenko na początku października w meczu z Ceramiką podczas interwencji doznał poważnej kontuzji barku. Na dwa tygodnie ręka została unieruchomiona w gipsie. Potem nadszedł czas rehabilitacji. Tomasz Kwedyczenko już trenuje, ale jeszcze odczuwa skutki kontuzji.

– Trenuję i zarazem chodzę na zabiegi rehabilitacyjne, ale odczuwam jeszcze drobne bó-

le w barku – mówi Tomasz Kwedyczenko. Nie wiem więc czy zagram w meczu z Unią.

– Pod Pana nieobecność Cracovia straciła sporo punktów.

– Nie czas myśleć o przeszłości. W rundzie jesiennej niepotrzebnie straciliśmy kilka punktów. Mogliśmy być w czołówce tabeli, a jesteśmy w strefie spadkowej. Różnice punktowe są na szczęście niewielkie i można dość szybko wyjść do

góry. Ale również szybko spaść na samo dno.

– Przed rozpoczęciem sezonu chciałem Pan zmienić barwy klubowe i przejść do Hutnika. Czy nadal zamierza Pan odejść?

– Nie jest to wykluczone. Każdy ma jakieś ambicje sportowe i chce grać jak najwyżej. W jak najlepszym zespole. Ja również mam takie aspiracje. Odejdę z Cracovii jeśli otrzymam interesującą ofertę. Na razie nie mogę nic więcej powiedzieć. W połowie grudnia powinno być już wszystko wiadomo.

– Czy w grę wchodzi również wyjazd zagraniczny?

– Jest to również prawdopodobne. Nie oznacza to wcale, że na pewno odejdę z Cracovii tej zimy. Wszystko zależy od propozycji. Jeśli nie będę miał atrakcyjnych ofert, pozostanę nadal „pasiakiem” mimo że moje ambicje sportowe nie zostaną do końca zaspokojone. Grudzień będzie pod tym względem decydującym miesiącem.

– Dziękuję za rozmowę



Tomasz Kwedyczenko w pojedynku z Kaliciakiem podczas meczu derbowego z Wisłą

Trener Alojzy Łysko

Wygrać ostatni mecz



– Jak spędziliście ponad dwutygodniową przerwę w rozgrywkach? – pytam trenera Cracovii Alojzego Łyskę

– Trenowaliśmy jak zwykle, a ponadto rozegraliśmy dwa spotkania towarzyskie. W pierwszym przegraliśmy na wyjeździe z pierwszoligowym Górnikiem Zabrze 3:4, a w drugim pokonaliśmy trzecioligowy Glinik Gorlice 4:0.

– W tym ostatnim meczu bronili już Kwedyczenko, który po miesięcznej przerwie, spowodowanej kontuzją, powrócił do zespołu. Jest już gotowy do gry?

– Tego nie mogę jeszcze na sto procent powiedzieć. W meczu z Glinikiem bronili tylko 45 minut i nie

miał okazji do wykazania się. Rywale zbyt mało strzelali na naszą bramkę. Nie wiem jeszcze, czy wystawię Kwedyczenkę na mecz z Unią. Nie ma bowiem przetarcia po tak długiej przerwie. Decyzję podejmę tuż przed spotkaniem.

– Poza tym wszyscy są zdrowi?

– Podczas meczu z Glinikiem – i to w ostatniej minucie – kontuzji nogi doznał Powroźnik. Także Depa ma uraz. Występ tych zawodników w meczu z Unią stoi pod dużym znakiem zapytania.

– Sytuacja Cracovii w tabeli nie jest dobra. A tymczasem w ostatnim meczu rundy jesiennej podejmiecie trudnego rywala. Unia to przecież zespół czołówki tabeli i jeden z kandydatów do awansu.

– Będziemy chcieli wygrać ten ostatni mecz. Za walkower w spotkaniu ze Stalą otrzymamy na pewno trzy punkty, ale to za mało, by przeziłować spokojnie. Postaramy się więc zwyciężyć tarnowian. Nie będzie to łatwe. Oglądałem Unię w meczu z Siarką. Tarnowianie to zespół bez gwiazd, ale mający wyrównany, mocny skład. Podejmiemy z nimi walkę o trzy punkty. Mam nadzieję, że Cracovia przewycięży właśnie w ostatnim meczu jesieni złą passę na swym boisku. Czas bowiem zacząć wykorzystywać atut własnego stadionu.

Przedstawiamy naszych rywali

Unia Tarnów

Piłkarze tarnowskiej Unii ze zmiennym szczęściem występowali w II lidze. Kilka razy spadali do klasy niższej, ale zawsze wracali. Teraz mają wyższe aspiracje – chcą awansować do ekstraklasy.

Unia zadebiutowała w II lidze w 1959 roku. Po trzech sezonach spadła, by powrócić w 1967 roku. Niestety, nie na długo. W 1970 roku tarnowianie znaleźli się ponownie w III lidze. W 1976 roku Unia znów awansowała, jednak tylko na rok.

Dość długo czekali kibice „Jaskółek” na powrót piłkarzy do II ligi. Nastąpiło to dopiero w 1985 roku. Ale po roku znów przyszło grać tarnowianom w III lidze.

Po raz piąty Unia awansowała do II ligi trzy lata temu. Nie jest to już zespół, który walczy tylko o utrzymanie. Unia zdomowała się w czołówce tabeli. W ubiegłym sezonie zajęła wysokie, piąte miejsce, teraz jest na trzeciej pozycji w tabeli i ma szansę awansu. Czy ją wykorzysta?

Kibice „Jaskółek” chcieliby oglądać już w przyszłym sezonie na swym stadionie pierwszoligowe zespoły. Do awansu droga jeszcze daleka, ale ekstraklasa jest w zasięgu tarnowian. To solidny, wyrównany zespół, który jest w stanie nawiązać walkę z każdą drużyną. Skład kadry jest stabilny. Latem odszedł tylko Artur Prokop, który gra dziś w pierwszoligowym Hutniku. Trener Zbigniew Kordela w poprzednich sezonach umiejętnie uzupełniał luki w drużynie.

A oto kadra tarnowian: Sławomir Olszewski, Tomasz Kijowski, Piotr Mikołajczak, Dariusz Popiela, Jacek Wójcik, Grzegorz Chojnowski, Piotr Czerwony, Marek Foszcz, Tomasz Klich, Jerzy Łapczyński, Jarosław Popiela, Tomasz Szczerba, Kazimierz Świątek, Artur Wstępniak, Grzegorz Jasiak, Krzysztof Palej, Jacek Ropski, Grzegorz Urasiński.

Trenerem jest Zbigniew Kordela.

Policja zadecydowała o przesunięciu meczu

– Dlaczego w ostatniej chwili zmieniono termin meczu Cracovia – Unia Tarnów. Zgodnie z planem spotkanie powinno być rozegrane w niedzielę, a zostało przesunięte na sobotę – pytam kierownika drużyny Andrzeja Tureckiego

– Mecz z Unią planowaliśmy rozegrać w niedzielę o godz. 12. Tymczasem krakowska Wisła, która z kolei miała pierwotnie zaplanowany mecz z LKS na sobotę, zmieniła niespodziewanie termin spotkania. Ze względu na transmisję telewizyjną w Canal+ przesunęła go na niedzielę na godzinę 14. Doszło do zbitki terminów. O godzinie 12 rozpocząłby się nasz mecz, a w dwie godziny później wiślaków. Ponieważ nasze spotkanie z Unią zamierzała transmitować krakowska telewizja i stosowne umowy były już podpisane, początkowo nie zamierzaliśmy zmieniać terminu spotkania. Zostaliśmy jednak do tego zmuszeni.

– W jaki sposób?

– Krakowska policja wysłała do Polskiego Związku Piłki Nożnej fax, informując, że nie jest w stanie zabezpieczyć obydwu spotkań w sytuacji, gdy rozgrywane będą zaraz po sobie. Centrala piłkarska w trosce o bezpieczeństwo na stadionach zwróciła się do nas z prośbą o przesunięcie terminu meczu z Unią na sobotę. Gdybyśmy się jednak do tej prośby nie zastosowali, PZPN obligatoryjnie przesunąłby termin meczu na sobotę. Nie mieliśmy innego wyjścia.

– Czy są już plany przygotowań zespołu do rundy wiosennej?

– W listopadzie nastąpi roztrenowanie. W grudniu piłkarze otrzymają urlopy. Przygotowania do nowego sezonu rozpoczną się tradycyjnym treningowym noworocznym. 1 stycznia o godzinie 12. Obydwa nasze zespoły rozegrają mecz na głównym stadionie. Potem zawodnicy wejdą w stały rytm treningowy. 7 stycznia przeprowadzone zostaną w Katowicach bada-



nia piłkarzy. Treningi zimowe odbywać się będą w hali i w terenie. 15 stycznia rozpoczniemy pierwszy obóz albo w Straszęcinie albo w Kielcach. Zależać to będzie od możliwości finansowych klubu. W Straszęcinie, jest drożej, ale bardziej komfortowo. Po powrocie do Krakowa rozegramy już pierwszy sparing, cho-

ciaż nie wiadomo jeszcze z kim. W lutym planujemy drugi obóz. Miejsce tego zgrupowania nie jest jeszcze znane. W ubiegłym roku byliśmy zimą w Austrii. Czy klub będzie stać i tym razem na zgrupowanie zagraniczne? W sumie zespół rozegra 12 sparingów w przerwie zimowej. Liga rusza w połowie marca.

Tradycyjnie apelujemy do kibiców, a zwłaszcza do „szalikowców”, o spokojne i kulturalne zachowanie się podczas ostatniego meczu rundy jesiennej z Unią Tarnów. Ostatnie ekscesy na stadionach piłkarskich zaostriły działania służb porządkowych. Okazało się, że są sposoby na to, aby uspokoić niesfornych fanów. Chuligani na obiektach sportowych nie będą już bezkarni!

Zakłócający spokój, a także zachowujący się niekulturalnie kibice (wulgarne przyśpiewki) bę-

dą teraz usuwani siłą także z naszego stadionu. Prowodyrów nie będziemy wpuszczać na następne mecze. W przypadku większych bójek, a także niszczenia stadionu, sprawcy będą zatrzymywani i stawiani przed kolegami do spraw wykroczeń, a może także przed sądem. Okazało się, że kamery wideo są wystarczającym dowodem winy. Teraz łatwiej będzie więc wyłowić tych, którzy najbardziej rozrabiają i ukarać ich.

Pamiętajcie o tym!

ROZSZERZAMY TEMATYKĘ BIULETYNU

Szcypiornistki pukają do ekstraklasy

Postanowiliśmy rozszerzyć tematykę naszego biuletynu informacyjnego. Do tej pory pisaliśmy wyłącznie o piłkarzach. A przecież Cracovia nie jest klubem jednosekcyjnym. Czas najwyższy przedstawić także inne zespoły. Na przykład szcypiornistki, które pukają w tym sezon do ekstraklasy. Niewykluczone, że jedno z najbliższych wydań poświęcimy bardzo dobrze spisującym się w I lidze hokeistom. W oficjalnym biuletynie informacyjnym Cracovii chcemy prezentować panoramę całego klubu.

Wiele wskazuje na to, że wreszcie szcypiornistki powrócą do ekstraklasy. Piłkarki ręczne Cracovii należały przed laty do najlepszych w kraju. Długo wiodły prym i gromiły rywalki. Nadszedł jednak regres i „pasiaczki” spadły do II ligi. Już w ubiegłym sezonie bliskie były powrotu do grona najlepszych. Przegrały jednak najpierw rywalizację z JKS Jarosław, a potem nie wykorzystały szansy w barażach.

W tym sezonie są głównym kandydatem do awansu. Wygrywają wysoko z rywalkami i zajmują pierwsze miejsce z kompletem zwycięstw. Trener Cracovii Edward Surdyka z tego powodu przewrotnie nawet trochę narzeka, bowiem jego podopiecznym zwycię-

stwa przychodzą zbyt łatwo i tak do końca nie wiadomo, na co ten zespół stać. Przydałby się bardziej wymagający przeciwnik, aby zmusić „pasiaczki” do zaprezentowania wszystkich swych możliwości. Nie ma jednak co narzekać. Trzeba się tylko cieszyć, że Cracovia wyraźnie góruje nad pozostałymi zespołami. A test prawdy zespół przejdzie w ekstraklasie.

– Cały czas dążymy do powrotu do I ligi, chociaż zdajemy sobie sprawę, że w przypadku awansu spadną na działaczy dodatkowe trudności – mówi kierownik autonomicznej sekcji i zarazem członek zarządu klubu Kazimierz Zawrotniak. Koszty utrzymania drużyny wzrosną trzy razy. Trzeba będzie wzmocnić zespół przynaj-

mniej dwiema dobrymi zawodniczkami, a to także kosztuje. Na razie jednak nie myślimy o przyszłych trudnościach. Zespół ma wejść do ekstraklasy i mam nadzieję, że to zadanie w tym sezonie wreszcie wykona.

Jak na drugoligowe warunki „pasiaczki” mają niezłą sytuację materialną dzięki zapobiegliwości Kazimierza Zawrotniaka, który sobie tylko znanymi sposobami zapewnia finanse całej sekcji.

A oto w jakim składzie występuje drużyna szcypiornistek Cracovii w obecnym sezonie: Charłamowa, Wiśniewska, Tiemczenko, Zięba, M. Pełka, I. Pełka, Gawłowicz, Wiczorek, Putek, Szczypkowska, Sarnat, Sadowska.

Kalendarium

Siarka Tarnobrzeg – Cracovia 5:1 (1:0)
 Cracovia – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:0 (0:0)
 Radomsko – Cracovia 3:0 (2:0)
 KSZO – Cracovia 1:1 (0:1)
 Cracovia – Stal Stalowa Wola 1:1 (0:1)
 Jeziorak – Cracovia 0:2 (0:2)
 Cracovia – Pomezania 2:0 (2:0)
 Avia Świdnik – Cracovia 1:1 (1:0)
 Cracovia – Okocimski 0:1 (0:0)
 Hetman – Cracovia 1:1 (0:1)
 Cracovia – Ceramika 1:2 (1:0)
 Dolcan – Cracovia 1:4 (1:2)
 Cracovia – Górnik 0:2 (0:2)
 Wawel – Cracovia 1:1 (0:1)
 Cracovia – Petrochemia 0:4 (0:2)
 Cracovia – Unia Tarnów ?

Mecz Stali Mielec z Cracovią zaplanowano na 30 października. Spotkanie nie doszło do skutku z powodu strajku piłkarzy mieleckich, którzy nie wyszli na boisko. Cracovia była gotowa do gry. Gdy piszemy te słowa (środa) w centrali piłkarskiej nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje, ale można się spodziewać tylko jednego – walkowera dla „pasiaków”.

Kto zdobywał gole?

Cracovia zdobyła do tej pory 16 goli. Oto lista strzelców: Paweł Zegarek 5, Tomasz Bernas 4, Piotr Powroźnik, Łukasz Sosin i Artur Martyniuk po 2, Robert Ziółkowski 1.

Kto otrzymał kartki?

A oto lista zawodników ukaranych żółtymi kartkami: Edward Kowalik i Jacek Mróz po 3, Dariusz Łukasik, Piotr Powroźnik, Tomasz Bernas i Robert Ziółkowski po 2, Artur Martyniuk, Tomasz Siemieniec, Waldemar Góra i Paweł Depa po 1. Kowalik i Mróz musieli zapłacić kary pieniężne w wysokości 150 zł za trzecią żółtą kartkę i dzięki temu nie musieli pauzować w jednym meczu.

Tabela II ligi II grupy

1. Petrochemia	16	35	50-14
2. KSZO	16	32	35-21
3. Unia	16	28	23-12
4. Ceramika	16	24	20-20
5. Siarka	16	22	23-22
6. Okocimski	17	22	22-22
7. Wawel	17	22	23-28
8. Jeziorak	16	21	22-25
9. Hetman	16	20	18-18
10. Stal St.W.	16	20	14-14
11. Avia	16	20	19-21
12. Górnik	16	19	23-21
13. Dolcan	17	18	24-32
14. Pomezania	17	18	17-29
15. Radomsko	16	18	17-30
16. Stal M.	15	17	16-22
17. Cracovia	15	17	16-23
18. Świt	16	17	17-25